

Kwestionariusz

4893



byłego internowanego w H. S. R. R.

1. Nowak Jan siebraut urodzony 1890 roku. Książki
2. W dniu 19-go września 1939 r. po przekroczeniu granicy polskiej został internowany na Litwie, gdzie przebywał w obozach: Kutatowie i Katedze w Wilkomierzu / Elkmarge/.

W dniu 24. VI. 1940 r. po wkroczeniu Armii Sowieckiej do tych miejscowości, władze litewskie, wszystkich internowanych około 2000 osób, naradziły przeprowadzenie do innej miejscowości i odeskortowanie nas do stacji żelaznej. Po przejeździe około 25 kilometrów wojskowe władze sowieckie zatrzymały ten transport, usiłując straż litewską, która odprowadziła nas na pole gdzie przetrzymała nas przez całą noc, w którym to czasie poster. P.P. wojen. litewskiego Józefko Stefan popełnił samobójstwo kładąc się pod auto sowieckie. W następnym dniu odeskortowano nas do miejscowości Kojtkuski i umieszczono w stodole. W nocy z dnia 10 na 11. VII. 40 r. obóz nasz został obroniony siłą straż żołnierzy sowieckich M.K.W.D., a w następnym dniu zostaliśmy przekazani władzom sowieckim, które odeskortowały nas do st. Wilkomierz, gdzie załadowano nas do wagonów po 50 osób i bez przywiecia i wody przez dwa dni przywieziono nas do stacji Konielsk. gdzie ze stacji do miejscowości 5-6 kilometrów eskortowano nas przez całą noc, obciążeni głodnymi i wyczerpanymi. Podczas eskorty dwu ludzi omdlało. Ledwieśmy omdlałych mieli i wspólnymi siłami przed. P.P. z Bronisławem Prostoniera Stefania było po nogach leżących i umieszczono do dalszego marszu. W Bronisławie wyjeżdżając do podwórza gdzie znajdowało się szeregi budynków wprowadzono nas przez salę na której były stołach siedzieli komisarze z żołnierzami M.K.W.D., przeprowadzi nas szeregiem różnych rzeczy do kielichy i kwestji moralnej wszystkie przedstawiały rzeczy jak: pieniądze, noże, kłoty, pierze, kamizosy, lufy, kłoty elektryczne, pióra, wieszaki, otorki, wszelkie naczynia, a nawet i niektórych rzeczy w kielichy.

3. W obozie w Konielsku umieszczono nas 600-700 ludzi w budynku poklasztornym w której cerkwi, innych zaś w budynkach przynajmniej

przełata nieśrkali zakonnicy.

4) Budynek cerkiewny mrowany pomory i wilgotny, zimny i zapluskany
 nagroda wewnątrz utrzymywania przez internowanych.

5) Internowani składowali się: z funkcjonalistów służby munalowej z
 śląskiej Pol. Państw. i straż. granicznej, umysłowo rozwinęci, moralnie
 utrzymani o dość dobrych stosunkach wrażeń i wiarę w zwycięstwo.
 6) życie przeciętne dwa: godz. 6⁰⁰ rano / powieści / kłótnia na
 podwórku bez względu na pogodę lub mróz. Wychość wstępy na
 wyjeżdżającym ciężko chorych z temperaturą; zupełnie bosych następne
 sprawdzenie kłótni przez kłótnię N.K.W.D. a potem wpuścić
 przedpłynię i kłótnię w urzędach. Godziną 7⁰⁰ śniadanie - kąpiatki
 7³⁰ kłótnia do wykonania prac; mniej podejrzanych na branie przed
 eskortą, niż składowanych więcej jak komendant. Pasternik do pracy
 wewnątrz obwarowań. Godz. 12⁰⁰ obiad składający się z jednej
 kłótni kupy od konserw i niekiedy 2-tych tyłek składowanych kony.
 Godz. 18⁰⁰ kolacja - kąpiatki, a niekiedy w zainia 1/4 litra kupy
 podnej i około 700 gr. chleba ciemnego bez wagi. Wyjeżdżanie na
 wojnę niemyślnie cząstki i miedle. Do pracy, mniej i innych kolegów,
 po fałtu więcej obwinionych, uwyraźnia wewnątrz obwarowań a to:
 buntownie niewydektanych budynków, wyjeżdżanie i przenoszenie cegieł,
 rumowiska i ziemi przy kasypowaniu wyzn i niwelacji podwórka, a
 także kłótnie dla brukarce, wymagowanie jednego nam
 nie pracowio. W gniazdu tym w rogu kłótni obwar się głośnik od
 radio odbiornika. Godz. 19⁰⁰ wiadomości audyjo krótkie, spe-
 cjalnie dla nas propagandowe, odbiór pełniejszy; mało kto słucha.
 Wyjeżdżali do czytania książki rosyjskie lew wydawnictwa już za
 czasów komunistycznych i gloryfikującej lestrój Sowiecki, ubra-
 nie. Nadanego w Kłótni nie otrzymać!

7) Stosunek władz N.K.W.D. do polaków wrogi, dużo z internowa-
 nymi wyrzuci do innych miejsc i ślad po nich zaginął. Wyjeżdżali
 Płkarni. Dąbrowskiego, przed Pol. Państw. z bratem Smolajowa i zepsy
 str. przed Paszkiewiczem, którzy już do oboru nie wrócili, wyjeżdżali
 myśleć noz, między godzinami 22 - 23. —

Przy badaniu tortur fizycznych nie stosowali, natomiast torturowali moralnie, umawiali, że Polska w ustroju socjalistycznym nigdy nie powstanie, że to była kapitalistyczna przestępność, że nie uważali się za ludzi, że osoby błądzące na wyspych stalinowskich to byli hulaki i nieobedi i naród, natomiast skarali się o własne interesy, a mówiąc o Polsce w ustroju komunistycznym wychodząc o składow L. S. R. R. Fragmenty z życia patriotycznego ustroju sowieckiego wyszereblane w filmach, które nas wysyłać.

- 8) Poimowy lekarskiej. umiarkowanie tym chorobą, którzy mieli podwyższoną temperaturę lub katar.
- 9) Pierwszy list do mojej rodziny nabrałem w moim 13 kwietnia 1940 roku i wysłano do Krakowa w okolicy Omska 20 km. za Maimbuckę kierowało mi napisac w dniu 6. XI. 1940 r. z Konielska i po otrzymaniu odpowiedni listownie którego 1/4 była pomyślna, więcej listów nie otrzymać i dopiero w drugiej połowie 1942 roku przypadek dozwolił się od zająłom się że rodzina moja wypierająca z tego miejsca na imię za Akmolinsk w Kartaty do roboty ciężkich - ciężkich w krajach skąd do obcego czasu nie przybyła i nie ma od niej żadnej wiadomości.
- W końcu maja 1941 roku około 1200 ludzi wypierających z Konielska do Akmolinska do obozu zaskoczonych jako przestępców politycznych, podwórce trwało kilka dni. W ciągu kilku dni się nad nami okrutnie przez żołnierzy N. K. W. D. zabierano nas po czterech kilkanaście do tego wazym. Przez cały czas podróży nasz wazym opuszczał drugim. drzewianym motorem i maszyną w maszynach głuszącym ryły pod wodą, a następnie co d-za stacja przeprowadzono rewizję osobistą i wreszcie w ten sposób że na jedną połowę wazymu przyporządkowano ludzi z całego wazymu a na drugiej stronie przeprowadzono rewizję i zabierano lepsze rzeczy a inne rozkładać i mieszać rękami, po czym przyporządkowano i kłopotliwie ludzi na drugą połowę wazymu i w ten sam sposób rozdano, a później rewizja osobista zabierających rzeczy nie umiarkowanie.
- 10) W Akmolinsku wydali nam ciepłe ubrania w postaci futra i

i spodni materijale, odakle kamary i w dniu 5. VI. 1941 r.
Matadonawo nas na statek „Stalingrad” i przewieziono
na pociąg Kolski dokąd przybyliśmy w dniu 18. VI. 41 r.

Warunki podróży były bardzo ciężkie, brak wody, wyżywienia
i powietrza. Po napięciu się wody morskiej stanej dawało z przewo-
zów naszych zachorowało na rotawirusy, a o zatorzeniach pociągów
fizjologicznych nie było mowy, gdyż stała kolejka dla wyżywienia
się na pokład do ustępu trwała przez godzinę, przed chorymi wchodziło
się do papierków, szmatek lub ścieków i wyrzucało na burtę.

Na pociągu Kolskim wysadzano nas nad rzekę. Pociąg pod
gołym niebem i odległość zaczęła się powiększać, a co
12^{to} godzinny dzień pracy przy ciągłych deszczach i silnych
wiatrach, a w dniach pogodniejszych okrutnie ciężkie komary, wyży-
wiające się od nas, z garścią okruchów z chleba po zmieszaniu
i prażeniu i kupę rybnej, łagodziła trochę i służyła
nie było, praca ciężka, a norma nie miała do wykonania,
obowiązywała wykopanie 7 metrów ziemi i matowej przykopa-
nie okraju - długi o dołu, na bieżąco, głębokości do 2^{ch} metrów.

W dniu 27. VI. 41 r. podano nam wiadomość o wojnie Niemcy - Sowieckiej
obustronnie narodziła się nad naszymi głowami, obustronnie sławiska kul-
minowała i pod silnym wrażeniem Matadonawo nas na statek. W dniu
13. VII przybyliśmy do Archangielska, a w dniu 16. VII do miasta
„Surodol” gdzie wywieszono polską narodową flagę jako
symbol zaprzeczania się z Państwem L.S.R.R. garścią wypra-
wyłowiono nam przez władze Sowieckie po 500 rubli sowieckich
jako wynagrodzenie za poniesione kłopoty i by zapomnieć o
przeszłości.

W dniu 24 sierpnia ^{1941 r.} przybył do obwodu Surodol p. pułkownik
Bartowski, przyprowadził wszystkich gwałtownie i
w tym dniu zakwalifikowano mnie jako nadzorca się do służby
w wojsku i w dniu 2^{go} września nas do Tadyszewa jako
człowieka 5^{go} dywizji pod dowództwem Pana Generała Boruty-Spietkonia.
No. p. dnia 4. III 1943 r. Jan Nowoborski.